

Obraz Matki Bożej w Sance (diecezja krakowska)

Rys historyczny parafii

Parafia w Sance po raz pierwszy wzmiankowana jest w źródłach historycznych w 1326 r. Mianowicie, w spisie świętopietrza z tego roku, kolektor papieski odnotował wówczas, że zapłacił je Wojciech pleban w Sance („*Albertus plebanus ecclesie de Sosca*”)¹. Kiedy parafia została erygowana trudno jednoznacznie rozstrzygnąć, ale niewątpliwie jej geneza sięgać musi co najmniej drugiej połowy XIII w. Zachowany w XIX-wiecznej kopii, akt erekcyjny parafii z 11 października 1314 r. nie może uchodzić za miarodajne źródło do datacji początków saneckiej parafii², albowiem jest falsyfikatem stworzonym w XVIII wieku, najpewniej przez Stanisława Morawskiego, znanego fałszerza kościelnych dokumentów³. Także informacja S. Polaczka o budowie kościoła w Sance w 1323 r. nie znajduje potwierdzenia w źródłach historycznych⁴.

¹ *Monumenta Poloniae Vaticana*, t. I Acta Camerae Apostolicae, vol. I 1207-1344, ed. J. Ptaśnik, Cracoviae 1913 [dalej: MPV], s. 202.

² Kopia dokumentu spisana została dnia 29 V 1823 r.-por. Archiwum Kurii Metropolitalnej w Krakowie [dalej: AKMK], sygn. APA nr 286, brak paginacji. Wystawcą dokumentu erekcyjnego miał być rzekomo Burtescus [sic!] Frykacz dworzanin marszałka Królestwa Polskiego, organizmu państwowego wówczas jeszcze nie istniejącego-zjednoczenie ziem polskich i koronacja Łokietka miała miejsce w 1320 r. Podobne falsyfikaty dla parafii z dawnego dekanatu nowogórskiego, do którego należała Sanka, zachowały się dla parafii w Nowej Górze (z 1313 r.) i dla parafii w Płokach (1314 r.).

³ O fałszerzu zob. W. Kętrzyński, *Stanisław Morawski. Przyczynek do historii fałszerstw w Polsce*, „Przewodnik Naukowy i Literacki”, t. III: 1875, s. 657-669; B. Kumor, *Nie znane falsyfikaty St. Morawskiego*, „Małopolskie Studia Historyczne”, R. 2: 1959, z. 2/3, s. 114-121. O autorstwie Morawskiego względem dokumentu dla parafii w Sance świadczą identyczne formuły dyplomatyczne dokumentu, sposób datacji, stylistyka dokumentu i wystawca, często używany w fabrykowanych przez Morawskiego dokumentach erekcyjnych parafii w diecezji krakowskiej. Falsyfikat sanecki powstał najpewniej w latach 1770-1788.

⁴ S. Polaczek, *Powiat chrzanowski w Wielkim Księstwie Krakowskim*, Kraków 1914, s. 264-265 (tu brak podstawy źródłowej).

Parafia w Sance należała od samych swoich początków do dekanatu zatorskiego⁵. Przynależność ta, uległa zmianie w okresie nowożytnym, mianowicie od 1598 r. parafia sanecka jest wymieniana w dekanacie nowogórskim⁶.

W następnym, po 1326 r. spisie papieskim dziesięciny, pochodzącym z 1328 r., parafia w Sance jest wymieniona, jednakże pleban tej parafii nie uiścił wtedy jakiegokolwiek opłaty⁷. Patrocinium parafii (św. Jakub) wspomniane zostało dopiero w dokumencie z 18 sierpnia 1422 r., ale akt ów, według wydawcy, jest podejrzany⁸. O patrocinium św. Jakuba w Sance pewniejsze informacje pochodzą z *Liber beneficiorum dioecesis Cracoviensis*, autorstwa Jana Długosza, które powstało w latach 1470-1480. W dziele tym, polski kronikarz nadmienił, że w Sance istniał kościół murowany p.w. św. Jakuba, a dziedzicem wsi był Stanisław Sośniecki (*Szosniecki*) herbu Topór⁹.

Wizytacja biskupia z 1598 roku wspomina, że kościół w Sance znajdował się w rękach heretyków, a sam dziedzic wsi Marcin Świerczowski h. Topór był zwolennikiem protestantów i przyczynił się do spalenia katolickiej świątyni¹⁰. Kolejna wizytacja, pochodząca z 1617 r. informuje, iż wieś Sanka była inkorporowana wówczas do parafii w Rybnej, co najprawdopodobniej było związane z trwającą długi czas nieobecnością duchownego w Sance, zanikiem parafii w okresie reformacji, jak również z utratą beneficjum parafialnego, gdyż kościół był wówczas dopiero odbudowywany przez Zygmunta Świerczowskiego¹¹. Kolejna wizytacja z 1644 r. już nic na temat przynależności Sanki do Rybnej nie wspomina, lecz nadmienia, iż Sanka jest samodzielną wielowioskową parafią¹². Kościół był już wówczas

⁵ MPV, t. I, s. 202; t. II, s. 187, 193, 202, 211, 231, 240, 249, 257, 266, 273, 280, 289, 296, 330, 393, 409; *Monumenta Poloniae Vaticana*, t. IX Acta Camerae Apostolicae, vol. III Liber receptorum et expensarum Petri Stephani 1373-1375, ed. S. Szczur, Cracoviae 1994, s. 5, 25

⁶ AKMK, AVCap., t. 17, k. 119v-120r.

⁷ MPV, t. I, s. 301.

⁸ *Zbiór dokumentów katedry i diecezji krakowskiej*, cz. II: 1416-1450, wyd. S. Kuraś, Lublin 1973, nr 240, s. 65-67. Niezgodność w dacie dokumentu polega na wspomnieniu papieża Eugeniusza IV (1431-1439) pod rokiem 1422.

⁹ J. Długosz, *Liber beneficiorum dioecesis Cracoviensis nunc primum e codice autographo editus*, t. II Ecclesiae parochiales, [w:] J. Długosz, *Opera omnia*, t. VIII, ed. A. Przedziecki, Cracoviae 1864, s. 45.

¹⁰ AKMK, AVCap., t. 17, k. 119v-120r.

¹¹ AKMK, AVCap., t. 33, k. 27v: „villa Sanka [...] huic ecclesiae in Rybna incorporare”.

¹² AKMK, AVCap., t. 45, s. 65-67. Do parafii w Sance należały również wsie: Frywałd i Baczyn.

poświęcony i znajdował się w dobrym stanie. Była to zasługa przede wszystkim dziedzica wsi Zygmunta Świerczowskiego, syna wspomnianego Marcina, sekretarza w kancelarii króla Zygmunta III Wazy. Ponownie uposażona parafia dnia 12 października 1618 r., przez Z. Świerczowskiego, uzyskała zatwierdzenie fundacji przez Marcina Szyszkowskiego biskupa krakowskiego. Fundacja ta, została powiększona drugim nadaniem z 1624 r.¹³ Uroczystej konsekracji kościoła w Sance dnia 5 X 1625 r. dokonał Tomasz Oborski sufragan krakowski¹⁴. W następnych latach, m.in. 1626 r., dokonywano dalszego powiększenia uposażenia parafii¹⁵. Rodzina Świerczowskich, mająca prawo patronatu do kościoła, dbała o niego, a nawet wyznaczała przedstawicieli swojej rodziny na proboszczów. Wiadomo, że w 1644 r. plebanem w Sance był Stefan Świerczowski, syn dziedzica wsi¹⁶. Powrót dawnych przeciwników Kościoła na wiarę katolicką był stały i niezmienny w późniejszym czasie. Niewątpliwie, Świerczowski przyczynił się do odbudowy świątyni, oraz jej lepszego uposażenia. W 1644 r. w kościele znajdowały się już trzy poświęcone ołtarze, lecz niewiadomo, jakie miały wezwania, albowiem wizytacja milczy na ten temat¹⁷. Być może, że już wówczas szerzył się kult do Matki Bożej, ale pewne informacje na ten temat podaje dopiero wizytacja z 1663 r.¹⁸

¹³ AKMK, AV, t. 55, s. 572; Archiwum parafialne w Sance [dalej: APS], dokumenty luźne (akt z 12 X 1618 r.). Dzień 12 X 1618 r. przypadł w piątek, we wspomnienie 4976 Męczenników. Dziękuję bardzo księdzu mgr. Jarosławowi Żmiji, proboszczowi parafii w Sance, za możliwość przeprowadzenia kwerendy w zbiorach archiwum parafialnego, jak również za zainteresowanie sprawą poszukiwań źródeł archiwalnych na temat obrazu Matki Bożej Saneckiej.

¹⁴ AKMK, AV, t. 30, s. 163. Dzień 5 X 1625 r. przypadł w niedzielę, stąd też najpewniej obchodzono odpust w parafii w pierwszą niedzielę po św. Franciszku-por. AKMK, AVCap., t. 61, s. 294. Informacja o konsekracji kościoła w Sance dnia 5 X 1626 r., podana przez ks. Krzysztofa Tekielego (por. K. Tekieli, *Zarys historii parafii*, [w:] J. Żmija, *Pielgrzym*, b. m. wyd. 2010, s. 2.), jest najpewniej omyłką, wynikająca z oparcia się na tzw. Tabelach Załuskiego z 1748 r., które są źródłem wtórnym i nie zawsze pewnym-zob. AKMK, Tabele Załuskiego, t. 8, arkusz dotyczący parafii Sanka. Gdyby rzeczywiście informacja o konsekracji kościoła z 5 X 1626 r. (poniedziałek) była prawdziwa, wówczas należałoby przyjąć, że akt taki odbył się w drugim dniu tygodnia, co byłoby bardzo rzadkim przykładem dokonywania poświęcenia świątyni w ówczesnych warunkach.

¹⁵ APS, dokumenty luźne.

¹⁶ AKMK, AVCap., t. 45, s. 66.

¹⁷ AKMK, AVCap., t. 45, s. 65.

¹⁸ AKMK, AV, t. 8, s. 95. Zobacz o tym niżej.

Świątynia w Sance w XVIII wieku przedstawiała się jako jedna z lepiej uposażonych w dekanacie nowogórskim. W tym czasie, istniejący kult Matki Bożej i św. Jakuba Apostoła, rozpowszechniony dzięki sprowadzonym relikwiom tego świętego owocował coraz to liczniejszymi nadaniami dla saneckiej świątyni, jak również zakładaniem bractw religijnych, w tym m.in. Bractwa św. Trójcy¹⁹. W 1728 r. kościół w Sance miał trzy ołtarze: główny – św. Jakuba Apostoła, po prawej stronie ołtarz boczny, przedstawiający Świętą Rodzinę, a po lewej drugi ołtarz boczny, z obrazem NMP²⁰. Wzmagająca się w XVIII w. pobożność Maryjna spowodowała, że obraz cieszył się coraz ogromnym kultem, uzyskiwał liczne wota, a w XIX wieku zajął miejsce w centralnym miejscu kościoła. Taka sytuacja istnieje do chwili obecnej.

Pochodzenie obrazu

W dotychczasowej literaturze przedmiotu, obraz Matki Bożej Saneckiej nie doczekał się wyczerpującego studium ikonograficzno-historycznego, jak również konserwatorskiego. Wywiązując się z kronikarskiego obowiązku należy wspomnieć, że *Katalog zabytków sztuki* całkowicie przemilczał tę kwestię, zaznaczając jedynie, iż obraz jest barokowy, w sukience z 1793 r.²¹, co niestety, nie jest do końca prawdą²².

Udostępniona przez obecnego proboszcza ks. Jarosława Żmiję, na potrzeby niniejszego opracowania, fotografia obrazu wykonana podczas ekspertyzy konserwatorskiej z lat 80-tych XX w.²³, zdradza, iż pod dzisiejszym wizerunkiem ukrywa się starszy, być może pochodzący z przełomu XVII/XVIII w. Kwestię datacji jednak tego przedstawienia, jak również analizy konserwatorskiej należałoby zlecić historykowi sztuki oraz fachowemu konserwatorowi.

¹⁹ AKMK, AV, t. 55, s. 570-571; APS, dokumenty luźne z XVIII w. (m.in. inwentarze b.d.dz. i r.).

²⁰ AKMK, AVCap., t. 61, s. 294.

²¹ *Katalog zabytków w Polsce*, t. I: Województwo krakowskie pod red. J. Szablowskiego, z. 4 Powiat chrzanowski, oprac. J. Szablowski, Warszawa 1952, s. 31. Nie ma o kościele żadnej informacji, oprócz wymienienia epitafiów barokowych, w pracy T. Chrzanowski, M. Kornecki, *Sztuka Ziemi Krakowskiej*, Kraków 1982.

²² Sukienkę sprawiono już w 1790 r., a ponownie w 1793 r.-por. APS, LM, s. 46.

²³ Informacja udzielona autorowi przez obecnego proboszcza parafii w Sance ks. J. Żmiję.

Przeanalizowane źródła archiwalne (wizytacje biskupie i dziekańskie z XVI-XVIII w., akta parafii z XVIII-XX w.) nie wspominają ani słowem o pochodzeniu obrazu, jak również o jego autorstwie czy dacie. Niewątpliwie obecne przedstawienie wraz z sukienką jest barokowe, i pochodzi z 1774 r. Historykowi pozostaje jedynie odnotować fakt obecności przedstawienia Matki Bożej, na kartach źródeł archiwalnych (kroniki, roczników, dokumentów, różnego rodzaju ksiąg wpisów kancelarii kościelnych i świeckich).

Historia obrazu

W dotychczasowej literaturze przedmiotu uważano, że obraz NMP w Sance wykonano w 1774 r.²⁴ Informacja ta, mimo iż nie zaznaczono jej podstawy źródłowej, pochodzi najpewniej z kroniki parafialnej kościoła w Sance i została zapisana w 1874 r.²⁵ Wiadomość o dacie obrazu już wówczas ks. Ignacy Wojs, proboszcz sanecki, opatrzył znakiem zapytania, co niestety nie zostało w publikacji ks. K. Tekielego zaznaczone. W tym kontekście bowiem, funkcjonująca datacja obrazu NMP w Sance, nie zasługuje, z punktu widzenia badań historycznych, na duże zaufanie, również dlatego, iż pochodzi sprzed 140 lat.

Tymczasem wizytacja z 1663 r. podaje w spisie sreber kościoła w Sance „*coronae duae, votivae tabulae quinque*” (korony dwie, pięć tabliczek wotów)²⁶. Zapis ten, najprawdopodobniej odnosić się może do obrazu NMP, który już wówczas musiał być czczony, ale niewiadomo od jakiego czasu. Nic nie wiemy również o twórcy tego obrazu, jak również o fundatorze malowidła. Czy był nim Zygmunt Świerczowski czy przedstawiciel rodziny Kochańskich, kolejnych właścicieli Sanki, trudno jednoznacznie stwierdzić, z uwagi na milczenie źródeł. Wiadomo, z późniejszych źródeł, że obraz znajdował się, jak była o tym mowa, w ołtarzu bocznym, po lewej stronie. Po raz pierwszy *explicite* obraz Matki Bożej jest wymieniony w wizytacji biskupiej z 1728 r. Wówczas to, wizytator zapisał, iż ołtarz NMP jest „*elegantione structurae cujus imago principalis Beatae Virginis Mariae tenentis Jesum in manu*” (wytworny kształtem, w którym jest obraz główny NMP, z trzymającą na ręce

²⁴ K. Tekieli, op. cit., s. 2 (tu brak podstawy źródłowej).

²⁵ APS, Liber memorabilium ecclesiae Sosnensis ab Anno Domini 1746 [dalej: LM], s. 70: „*Obraz NMP w ołtarzu w(ielkim) malowany na drzewie z roku 1774 ?[sic!-PS] niewiadomo przez kogo na desce*”.

²⁶ AKMK, AV, t. 8, s. 95.

Jezusa)²⁷. Na głowach Maryi i Jezusa były umieszczone srebrne korony a przy obrazie wisiał mały srebrny krzyżyk z koralami²⁸. Tak więc, obraz NMP był w Sance o wiele wcześniej niż opisał to ks. Wojs w 1874 r. Czy obraz z XVII-XVIII w. jest tożsamy z obrazem w czasach ks. Wojsa, a co za tym idzie z obecnym wizerunkiem, tego nie sposób jednoznacznie stwierdzić. Można jedynie powiedzieć, że nie był to z całą pewnością obraz, który uwidoczniała ekspertyza konserwatorska z lat 80-tych XX w., gdyż ten, namalowany pod obecnym wizerunkiem nie posiada koron, lecz aureole nad głowami Maryi i Jezusa.

Bardzo dużo wiadomości do historii obrazu oraz kultu Matki Bożej w Sance dostarcza kronika parafii saneckiej, prowadzona od 1746 r. Rękopis ten, zatytułowany „*Liber memorabilium ecclesiae Sosnensis ab Anno Domini 1746*”, zawiera podstawowe informacje na temat dziejów obrazu w XVIII-XX w. oraz rozwijającego się kultu Maryjnego w Sance²⁹. Gromadzi informacje wybiegające daleko przed datę uwidocznioną na stronie tytułowej, bowiem sięgające aż do początku XVII w.

Kronika parafialna zawiera inwentarz kościoła z 30 marca 1725 r., spisany przez księdza Michała Chmurzyńskiego plebana w Sance, w którym nadmienił, że były „*korony dwie srebrne na obrazie Beatissimae sukienka drewniana*”³⁰. Przy obrazie było „*koralikow wiekszych ad altare Beatissimae nici 5 pomniejszych, 2 z krzyżykiem srebrnym*”³¹. W kolejnym inwentarzu parafialnym z 1760 r. wspomniał proboszcz sanecki, że w ołtarzu wielkim był obraz św. Jakuba, natomiast „*drugi in majori choro ad cornu Evangelii Beatissimae łaskami słynący z zasuwą drewnianą*”, trzeci ołtarz z kolei poświęcony był św. Annie, a wszystkie obrazy „*w ołtarzach na tablicach malowane na obrazie Beatissimae sukienka drewniana wysrebrzona*”³². Obraz wymieniony jest także w kolejnym inwentarzu parafii z 23 IV 1766 r., spisany przez ks. Wawrzyńca Sitowskiego. Inwentarz ten nadmienia, że w kościele są trzy ołtarze, główny św. Jakuba Apostoła, „*drugi in majori choro ad cornu*

²⁷ AKMK, AVCap., t. 61, s. 295.

²⁸ AKMK, AVCap., t. 61, s. 296.

²⁹ APS, LM. Oprawa rękopisu pochodzi z 4 II 1887 r., jej wykonanie zlecono w 1886 r.-por. APS, LM, brak paginacji (informacja umieszczona na pierwszej karcie od frontu, niepaginowanej, strona verso).

³⁰ APS, LM, s. 10.

³¹ APS, LM, s. 10.

³² APS, LM, s. 22.

Evangelii jest ołtarz Beatissimae łaskami słynący z zasuwą drewnianą”, i trzeci św. Anny³³. Proboszcz sanecki zanotował ponadto, że obrazy w ołtarzach są malowane na drewnianych tablicach, a „*sukienka Beatissimae także na drewnie wysrebrzana*”³⁴.

W 1776 r. nastąpiło włamanie do świątyni o czym nadmieniał kronika parafialna w słowach: „*Roku 1776 die sabbati ante dominicam Palmarum [= 30 III 1776], w nocy przez złośliwych złodziejów drzwi zpod dzwonicy wywierciawszy, kocioł z bielizny, fieranek, koralików co ich było na obrazie matki Boskiej, korony srebrnej z Pana Jezusa co było w skarbce supellektyli okradziono znacznie*”³⁵.

W 1791 r. proboszcz sanecki ks. W. Sitowski odnowił dwa ołtarze wraz z antependiami, w tym najpewniej ołtarz NMP, cieszący się znacznym kultem wśród wiernych³⁶. W 1795 r. ponownie świątynia została okradziona, ale nie zginęło nic z obrazu NMP i z jego otoczenia³⁷. Obraz NMP odnotowano również w inwentarzu z 10 VII 1797 r.³⁸

W 1844 r. nastąpiło odnowienie ołtarza NMP, a w 1846 r. przeniesienie obrazu NMP do ołtarza głównego saneckiej świątyni, co odnotowano w kronice parafialnej słowami: „*W roku 1844 kazałem odlakierować ołtarz poboczny od strony północnej dla Matki Boskiej kosztem pewnej ofiary, który to obraz po dwóch latach dla większej czci do wielkiego ołtarza został przeniesiony, a obraz świętego Jakoba w jej miejscu umieszczony. Na to przeznaczyłem fundusz złotych reńskich sto*”³⁹.

W latach 1869-1874 ołtarz główny poddany był renowacji, ponieważ był „cały spróchniały i zniszczony”⁴⁰. Obraz NMP w 1874 r. był pęknięty, a „*wskutek pęknięcia deski okazała się szrama na twarzy [Maryi-PS]*”⁴¹. Na obrazie „*brakowało prawej reki, pół twarzy*

³³ APS, LM, s. 34.

³⁴ APS, LM, s. 34.

³⁵ APS, LM, s. 45.

³⁶ APS, LM, s. 46.

³⁷ APS, LM, s. 46.

³⁸ APS, akta luźne (inwentarz z 10 VII 1797 r.).

³⁹ APS, LM, s. 52.

⁴⁰ APS, LM, s. 69.

⁴¹ APS, LM, s. 70.

w środku obrazu dziura wielka [była]⁴². Koszt jego renowacji wraz z obrazem św. Jana Ewangelisty wyceniono na 25 złotych reńskich⁴³.

W 1906 r. sprawiono obraz św. Józefa, jako zasuwę na obraz NMP, umieszczony w ołtarzu głównym⁴⁴. Koszt nowego obrazu zasuwy wyniósł 100 koron austriackich. W 1912 r. odnowiono ołtarz główny, ambonę i chór⁴⁵.

W 1949 r., przed Świątami Zmartwychwstania Pańskiego, do kościoła w Sance ufundowano, za kwotę ówczesnych 20 tysięcy zł, obraz Serca Pana Jezusa, pędzla Adolfa Hyły z Łagiewnik (znany dziś jako autor obrazu Jezusa Miłosiernego – Jezu Ufam Tobie). Obraz ten umieszczono w głównym ołtarzu nad obrazem Matki Boskiej Saneckiej, przez co był on widoczny w całym kościele⁴⁶.

W 1955 r. parafię w Sance wizytował biskup Jop. W Księdze Wizyt Dziekańskich zanotował, iż w kościele znajduje się piękny obrazie Matki Boskiej, łaskami słynący⁴⁷.

W czasach księdza Jarosława Żmiji, obecnego proboszcza w Sance, dnia 29 lipca 2010 r. zamontowano w kościele fanfary i napęd na zasłanianie i odsłanianie obrazu Matki Boskiej Saneckiej. W tym też roku w pierwsze soboty miesiąca wprowadzono Nabożeństwo do Niepokalanego Serca NMP⁴⁸.

Kult NMP w Sance

Świadectwa istnienia kultu powinny opierać się na autentycznych dokumentach do których zaliczyć trzeba: opisy w źródłach historycznych, legaty na msze św. wspominające o NMP, informacje z ksiąg wizytacyjnych mówiące o kulcie lub jego tolerancji, statuy i obrazy z promieniami lub aureolami, tablice wotywno oraz tzw. „znaki kultu” (pielgrzymki do kościoła, dokumenty świeckie informujące o powszechności kultu, poświęcenie ołtarzy ku czci NMP).

⁴² APS, LM, s. 71.

⁴³ APS, LM, s. 71.

⁴⁴ APS, LM, s. 122-123.

⁴⁵ Koszt tych prac wyniósł 144 koron i 92 halerze-por. APS, LM, brak paginacji.

⁴⁶ APS, LM, brak paginacji.

⁴⁷ APS, Księga wizyt dziekańskich, brak paginacji.

⁴⁸ Informacje uzyskane od ks. Jarosława Żmiji, proboszcza w Sance.

Od czasu pierwszej wzmianki o obrazie w 1663 r. aż do chwili obecnej mieszkańcy Sanki oraz osoby spoza obszaru parafii czciły przedstawienie NMP z kościoła w Sance. O ciągłości kultu świadczą przede wszystkim wota (tabliczki, koraliki, korale), zawieszane przy obrazie w różnych latach, jak również fundacje koron dla Maryji i Jezusa oraz sukienek.

Wota (5 tabliczek) i korony na obrazie NMP wymienione są już w 1663 r.⁴⁹, istniały one także w 1728 r.⁵⁰ W 1737 r. Franciszek Marzec mieszkaniec Sanki „*oddał ad altare Beatissimae koralikow srednich nitek trzy*”, a z kolei „*Jadwiga Majowska dała ad altare Beatissimae koralikow cztery nici, Agnieszka Steckowa dała ad altare Beatissimae koralikow cztery nici, Anna Sekowa dała ad altare beatissimae koralikow szesc nici*”⁵¹. Wizytacja biskupia z 1748 r. nadmienia, że było przy obrazie NMP „*wotow srebrnych tabliczek większych z lancuszkami dwie, pomniejszych dwie y noszka iedna*” a ponadto „*korony dwie srebrne. Item sukienka drewniana posrebrzana*”, co odnosić się może jedynie do obrazu NMP⁵². Kult św. Jakuba (patrona parafii) także istniał w Sance 1748 r.⁵³

Między 1748 a 1751 mieszkaniec Sanki, Michał Rzeszatzczyk, podarował lampę z blachy mosiężnej na ołtarz NMP⁵⁴. Dnia 8 października 1760 r. ksiądz Stanisław Syrokomla Karoński, obejmując beneficjum w Sance, sporządził inwentarz parafii, w którym odnotował, iż była „*na obrazie Beatissimae sukienka drewniana wysrebrzona*”⁵⁵. Wówczas też istniało „*wotum srebrne swietemu jacobowi cwiartkowe na lancuszk srebrnym, drugie wotum takież na którym iest wyobrazenie Beatissimae cum persona flectenti z lancuszk srebrnym, trzecie wotum male cum efligi Beatissimae, czwarte takiez male, piate wotum noga, koraliki*

⁴⁹ AKMK, AV, t. 8, s. 95.

⁵⁰ AKMK, AVCap., t. 61, s. 296.

⁵¹ APS, LM, s. 16.

⁵² AKMK, AV, t. 30, s. 166.

⁵³ AKMK, AV, t. 30, s. 166: “Item sukienka srebrna na s(więtego) Jakuba y korona w promienie pozłocista. Item koralikow wiekszych nici 5, pomniejszych nici dwie z krzyzykiem srebrnym. Item srednich nici trzy. Item roznych nowo poddawanych nici dwanasce”. Kult św. Jakuba powstał po sprowadzeniu relikwii tego świętego z Rzymu w 1737 r.-por. APS, LM, s. 16.

⁵⁴ APS, LM, s. 19. Zapiska nie posiada daty rocznej, umieszczona jest po odpisie wizytacji z 1748 r., a przed zapiską z 1751 r.

⁵⁵ APS, LM, s. 22.

*zadnych nie maż, wszystkie sprzedane per praecedoneum na pozłotę kielichow cum facultate Illustrissimi Domini*⁵⁶.

W inwentarzu z 1766 r. zanotowano, że w kościele było „*wotow tabliczek większych z lancuszkami po prawy [stronie-PS] dwie, pomniejszych dwie y noga iedna z wyrażeniami temi iako opisał antecessor to wota*”⁵⁷. Prawdopodobnie w tym też roku zanotowano, iż proboszcz na probostwie ksiądz Stanisław Karoński „*firanki niebieskie tulinowe z galankiem kutym wąskim szychowym do ołtarza Matki Boski*” ofiarował⁵⁸. Ponadto „*oddala Magdalena od kowala dziewczka koralikow nitek drobniatenkich z ołowkaniemi paciorkami 2*”⁵⁹

W okresie niewoli narodowej (1795-1918), kiedy Sanka znajdowała się pod zaborem austriackim, z niewielką przerwą (1809-1815) na czasy księstwa Warszawskiego, kult Maryjny w Sance rozwijała się. Przez cały wiek XIX odnaleźć można świadectwa osób świeckich i duchownych, które ubogacały ołtarz licznymi darami dla Matki Bożej. W 1790 r. proboszcz ks. Wawrzyniec Sitowski sprawił „*sukienkę na obraz Matki Boskiej na blasze przez ogień wysrebrzaną*”⁶⁰, a w 1793 r. tenże proboszcz zapisał w kronice parafialnej następujące słowa: „*po okradzeniu tego kościoła sprawilem proprio sumptu [= własnym kosztem] sukienkę w ogniu wysrebrzaną na obraz świętego Jakoba, a drugą takąż na obraz Matki Boskiej, obydwie z miedzi*”⁶¹.

Po wybuchu Powstania Kościuszkowskiego, dnia 20 VI 1794 r., proboszcz Sitowski przekazał część ruchomego majątku kościelnego z parafii Sanka (m.in. turybularz, monstrancja, kielich, itp.), w tym także wota na potrzeby ojczyzny⁶². Prawdopodobnie były to najstarsze wota, przekazane przez wiernych od początku istnienia kultu Matki Bożej i św. Jakuba Apostoła.

W okresie Rzeczypospolitej Krakowskiej (1815-1846) kult Matki Bożej w Sance był nadal bardzo żywy. Świadczą o nim legaty licznych ofiarodawców. W 1830 r. „*Marek Dula włościanin z Frywałda oddał koralików drobnych nitek 4 do kościoła i chce, aby na obrazie*

⁵⁶ APS, LM, s. 23.

⁵⁷ APS, LM, s. 35.

⁵⁸ APS, LM, s. 45. Zapiska uczyniona po inwentarzu z 14 IV 1766 r., a przed 1776 r.

⁵⁹ APS, LM, s. 45.

⁶⁰ APS, LM, s. 46.

⁶¹ APS, LM, s. 46.

⁶² APS, dokument luźny z 20 VI 1794 r.

*Matki Boskiej były powieszono. Tenże sam oddał do kościoła obrus na ołtarz Matki Boskiej z płutna lnianego*⁶³. W 1831 r. (28 VI) „firanki z muślinu białego ze starzyzny zrobiła na obraz Matki Boskiej W.J. Pani Apolonia Woyciechowska dzierżawczyna Sanki południowej”⁶⁴. W tymże roku, dnia 29 lipca, wspomniana dzierżawczyna dała także „koralików drobnych nitek dwie na obraz Matki Boskiej”⁶⁵.

W 1834 r. „Jego Mości Państwo Woyciech i Katarzyna Wnukiewiczowie z Krakowa sprawili firanki kitajowe koloru fioletowego, nowe, na obrazy św. Jakuba i Matki Boskiej”⁶⁶. W 1835 roku doszło do kolejnej kradzieży w kościele w Sance, co odnotowała kronika parafialna: „Z dnia 14 na 15 miesiąca października w nocy złodziey dostawszy się przez chór, który ma wchód ze dzwonnicy do kościoła, nie znalazłszy złota, ani srebra, bo go tu nie ma, skradł tylko koralików nitek 6 z obrazu Matki Boskiej i Melchizedech, który był srebrny pozłacany natedy znajdował się w puszcze”⁶⁷.

W 1837 r. „Anna Bigajka z Zalasa darowała na obrusek kantuch z koronkami perkalowy a to na ołtarz Matki Boskiej”⁶⁸, a ksiądz proboszcz, chcąc wyrazić wdzięczność Bogu i Jego Matce za opiekę nad parafią, własnym sumptem „Koronę miedzianą z obrazu NMP odzłocić kazalem” oraz „koronę Panu Jezusowi z obrazu Matki Boskiej swoim kosztem odzłocić kazalem”⁶⁹.

W 1846 r. nastąpiło przeniesienie obrazu NMP do ołtarza głównego⁷⁰. W tym też roku „dwanascie gwiazd z drzewa wyzlacane dla ozdoby obrazu N.M. Panny sprawił niejaki Jan Warchalski stalmach z Góry Nawojowej”⁷¹. Umieszczenie obrazu Matki Bożej Saneckiej w centralnym miejscu świątyni, przyczyniło się do zintensyfikowania kultu Maryjnego w Sance. W 1850 r. ówczesna dziedziczka Sanki północnej, pani Kaliksta Borowska, ofiarowała „obrus

⁶³ APS, LM, s. 47-48.

⁶⁴ APS, LM, s. 48.

⁶⁵ APS, LM, s. 48.

⁶⁶ APS, LM, s. 49.

⁶⁷ APS, LM, s. 50.

⁶⁸ APS, LM, s. 50.

⁶⁹ APS, LM, s. 50-51.

⁷⁰ Zobacz powyżej zacytowany fragment kroniki parafialnej.

⁷¹ APS, LM, s. 52. Wieś Góra Nawojowa to obecna Nawojowa Góra, granicząca od wsch. z Krzeszowicami.

*perkalowy z koronką szeroką na wielki ołtarz*⁷² oraz ufundowała obraz św. Jana Ewangelisty jako zasuwę na ołtarz główny⁷³.

W wspomnianym roku, dnia 28 lipca powstało w Sance Arcybractwo Najświętszego Niepokalanego Serca NMP, później Bractwo Niepokalanego Poczęcia NMP⁷⁴

W 1854 r. anonimowa kobieta z Krakowa ofiarowała „*firanki perkalinowe w kwiaty do ubrania ołtarza NMP*”⁷⁵. W 1860 r. kronika parafialna podaje, że „*firanki białe muślinowe w kwiaty haftowane ofiarowała przed Matkę Boską Wielmożna Pani Kaliksta z Hrabiów Skorupków Borowska*”⁷⁶. W roku następnym ta sama dziedziczka ofiarowała „*Dywan w kwiaty różnokolorowe, do przykrycia stopnia przed ołtarzem Matki Boskiej*”⁷⁷. W 1862 r. proboszcz sanecki zakupił u pana Kaczmareckiego w Krakowie „*lampę przed wielki ołtarz ze srebra chińskiego*”⁷⁸.

Z 1865 r. pochodzi wpis o darze od mieszkanki Przegini Narodowej: „*Obrus perkalowy krajem haftowany i glasperkałem różowym podszyty, sprawiła i ofiarowała na ołtarz NMP Agata Razoszczonka z Przegini Narodowej za który zapłaciła w klasztorze Panien. Wizytek w Krakowie złotych reńskich 15 waluty austriackiej*”⁷⁹. W 1867 r. „*obrus na ołtarz NMP perkalowy krajem kwiatami z włóczki różnego koloru ozdobiony, sprawiła Katarzyna Morysowa, parafianka z Sanki południowej wspólnie z synem Feliksem, za który złotych reńskich 12 waluty austriackiej zapłacili*”⁸⁰.

W 1874 r. proboszcz Ignacy Wojs „*panu Sztorcowi w Krakowie za odsrebrzenie sukienki do obrazu NMP, zrobienie 12 gwiazd mosiężnych i pozłocenie ich w ogniu oraz i dwóch koron nadto za dwa lichtarze z sześcioma świecznikami ubrane szkiełkami*

⁷² APS, LM, s. 54.

⁷³ APS, LM, s. 54. W innym miejscu kroniki parafialnej napisano, że obraz św. Jana Ewangelisty ofiarowano parafii w Sance w 1851 r., a został wykonany w 1836 r. w Paryżu przez hrabinę Kalikstę ze Skorupków Borowską, uczennicę malarza Cholewicza, dziedziczkę Sanki-por. APS, LM, s. 70.

⁷⁴ APS, LM, s. 164

⁷⁵ APS, LM, s. 56.

⁷⁶ APS, LM, s. 60.

⁷⁷ APS, LM, s. 61.

⁷⁸ APS, LM, s. 61.

⁷⁹ APS, LM, s. 63.

⁸⁰ APS, LM, s. 64.

kryształowemi alias wisiorkamina cyboryum” zapłacił 39 złotych reńskich⁸¹. W 1874 r. Szymon Kadłuczka ufundował 6 lichtarzy mosiężnych kutych, każdy ważący 25 funtów wiedeńskich, które do chwili obecnej stoją w kościele przed ołtarzem⁸². Ponadto ufundowano wówczas „*sukno ponsowe na tło do obrazu NMP w wielkim ołtarzu oraz szkło czeskie i broszkę do koralików sprawiła W.P. Aniela Popielecka obywatelka krakowska a gospodyni plebańska*”⁸³. Również „*Salomea Wójciczka wdowa zpod lasu Kopieckiego, ofiarowała koraliki do tego obrazu, co większe wybrano na jeden sznurek – krzyżyk złoty pochodzi od Agnieszki Błantowny mamki u Hrabów Potockich i dotąd znajduje się na obrazie NMP. Reszta koralików sprzedano na odnowienie obrazu i osrebrzenie sukienki-otrzymano 15 złotych reńskich*”⁸⁴. Co więcej, także wówczas, „*Agnieszka Suślikowa z Frywałdu sprawiła 6 talerzyków blaszanych z szkiełkami kryształowemi i wisiorkami na 6 lichtarzy mosiężnych a 12 wisiorków do wielkiego ołtarza*”⁸⁵. Natomiast „*Wielmożna Pani Julia Migulowa dziedziczka darowała własnoręcznej roboty antepedium przed wielki ołtarz – kanwowy – z którego pas odcięto do dzwonka przy zakrystyi*”⁸⁶.

W latach 1875-1880 pojawił się w kościele w Sance drugi obraz maryjny, mianowicie Niepokalanego Poczęcia NMP, wówczas namalowany⁸⁷. Obraz ten służył jako zaszuwa na obraz św. Anny, znajdujący się w ołtarzu bocznym⁸⁸. W roku 1882 „*Irlik Ludwina z lamy fioletowej nakrycie obszyte białym szychem na wielki ołtarz ofiarowała*”⁸⁹.

W 1889 r. „*obrus płocienny z koronką z frendzlami na wielki ołtarz*” ofiarowała Julia Migulowa dziedziczka Sanki wraz z córką Anną⁹⁰. W 1890 r. natomiast ufundowano „*obrus płocienny do wielkiego ołtarza z szeroką koronką pięknej ręcznej roboty (dar pewnej osoby z*

⁸¹ APS, LM, s. 70.

⁸² APS, LM, s. 70.

⁸³ APS, LM, s. 71.

⁸⁴ APS, LM, s. 71.

⁸⁵ APS, LM, s. 71.

⁸⁶ APS, LM, s. 72.

⁸⁷ APS, LM, s. 73.

⁸⁸ APS, LM, s. 78.

⁸⁹ APS, LM, s. 76.

⁹⁰ APS, LM, s. 92.

Krzeszowic)⁹¹, a rok później „świece woskowe 6, malowane przed wielki ołtarz sprawiła pobożna parafianka Józefa Kwiatkowska wdowa z Sanki za 30 złotych reńskich”⁹². Natomiast obrus płócienny na spod ołtarza ofiarowała Janikowa z Sanki⁹³. W 1895 r. kronika parafialna podaje, że „obrus płócienny z koronką gustowny do wielkiego ołtarza – ofiara Wielmożnej Pani Anieli Boczkowskiej z Tarnowa siostry bratowej miejscowego proboszcza”⁹⁴.

Dnia 24 lipca 1896 r. powołano w parafii saneckiej Stowarzyszenie Różańca Świętego⁹⁵. W tym też roku „ofiarowała do kościoła przed wielki ołtarz Wielmożna Pani Migulowa wraz ze swą córką Martą nowe antypedium białego koloru, robione na kanwie”⁹⁶.

Z 1905 r. pochodzi kolejne świadectwo, potwierdzające dużą część wobec Saneckiej. Mianowicie „Wielmożna Pani Durowa żona Doktora z Krzeszowic ofiarowała lampę przed wielki ołtarz, sukienkę na puszkę i dwie komeżki dla ministrantów”⁹⁷.

W 1909 r. ofiarowano nowy obrus, z fundacji dziedziczki Sanki, co odnotowała kronika parafialna słowami: „Jaśnie Wielmożna Pani z Mazaraków Ewelina Hrabina Dunin Borkowska kolatorka Saneckiego kościoła ofiarowała obrus na wielki ołtarz”⁹⁸. W tym też roku „Wielmożna Pani Katarzyna z Drozdowiczów Bergelowa obywatelka z Dobczyc ofiarowała do kościoła w Sance obrus ręcznej roboty na ołtarz i nakrycie na cymboryum pod monstrancję”⁹⁹.

W czasie I wojny światowej „Pan Konstanty Fieber dzierżawca dóbr Sanka, sprawił dywan przed wielki ołtarz w roku 1915”¹⁰⁰. W 1917 r. Bronisława Zielińska ofiarowała „korale na obraz Matki Boskiej w Sance”¹⁰¹.

⁹¹ APS, LM, s. 93.

⁹² APS, LM, s. 96.

⁹³ APS, LM, s. 96.

⁹⁴ APS, LM, s. 97.

⁹⁵ APS, Lm, s. 99.

⁹⁶ APS, LM, s. 100.

⁹⁷ APS, LM, s. 120.

⁹⁸ APS, LM, brak paginacji.

⁹⁹ APS, LM, brak paginacji.

¹⁰⁰ APS, LM, brak paginacji.

¹⁰¹ APS, LM, brak paginacji.

Kolejne informacje o wotach pochodzą z 1925 r. i mają związek z kradzieżą i profanacją Najświętszego Sakramentu, które miały miejsce w 1925 r. Jak podaje kronika parafialna *„Znowu po 6 latach dopuszczono się zbrodni świętokradztwa w naszym kościele. Mianowicie w nocy z dnia 14go na 15go stycznia niewyśledzeni zbrodniarze włamali się przez kratę w oknie koło wielkiego ołtarza do kościoła i skradli z tabernakulum puszkę z komunikantami, które porzucili pod oknem na cmentarzu”*. Ofiarność społeczeństwa Sanki po tym świętokradzkim czynie pozwoliła zebrać dużą kwotę pieniędzy, z których m.in. kupiono dwa wota przed obraz NMP w wielkim ołtarzu¹⁰². W roku 1925 ksiądz proboszcz Józef Szelaąg odbył z parafianami z Sanki pielgrzymkę do Rzymu na Rok Jubileuszowy. Jak informuje kronika parafialna: *„Na pamiątkę zawiesiłem odznaki pielgrzymie przed cudownym obrazem Matki Boskiej we wielkim ołtarzu (orzeł polski i medalik dany mi własnoręcznie przez Ojca Św. Piusa XI)”*¹⁰³.

W 1925 r. panna *„Aleksandra Reminówna z Kopców dała przed obraz Matki Boskiej jako wotum łańcuszek złoty z obrazkiem Matki Boskiej i małe serduszko srebrne”*¹⁰⁴. Inne wotum *„dała przed obraz Matki Boskiej Agnieszka Nęcek ze Sanki 1 nitkę grubych czerwonych koralii”*¹⁰⁵. Natomiast w 1927 r. *„Mikołaj Feluś kupił 6 świec ozdobnych na wielki ołtarz za 120 złotych”*¹⁰⁶.

Łaski i uzdrowienia dzięki wstawiennictwu NMP w Sance

Nie zachował się do dnia dzisiejszego żaden rejestr łask czy cudów, zdziałanych za przyczyną Matki Bożej Saneckiej, tak z czasów staropolskich, jak i zaborczych czy najnowszych. Również miejscowa kronika parafialna jest w tym względzie bardzo oszczędna. Według miejscowej tradycji, kiedy w latach 1846-1847 w całej Galicji panowała epidemia tyfusu, zaraza ta szczęśliwie ominęła Sankę, co mieszkańcy przypisują opiece Matki Bożej Saneckiej. Warto zwrócić uwagę, że wydarzenie to zbiegło się w czasie z przeniesieniem w

¹⁰² APS, LM, brak paginacji.

¹⁰³ APS, LM, brak paginacji.

¹⁰⁴ APS, LM, brak paginacji.

¹⁰⁵ APS, LM, brak paginacji.

¹⁰⁶ APS, LM, brak paginacji.

1846 r. obrazu NMP do ołtarza głównego. Z powodu opisanego zjawiska, mieszkańcy okolicznych wsi przychodzą do Maryi, aby prosić Ją o pomoc i opiekę.

W 1906 r. w kronice parafialnej znajduje się zapis, że *„Tomasz Kasperkiewicz i Rozalia żona, Maciej Wróbel i Franciszka żona [jego-PS], parafianie z Sanki, ofiarowali do obrazu NMP w wielkim ołtarzu, serca srebrne za otrzymane łaski i widoczną opiekę NMP”*¹⁰⁷.

W 1907 r. *„Ludwik Chmiel sklepikarz kółka rolniczego, złożył kwotę 140 koron na odnowienie obrazu N. M. Panny w wielkim ołtarzu, na podziękowanie za powstanie z ciężkiej choroby. Dano nową sukienkę na obraz osrebrzono sukienkę srebrną, kupiono cztery lichtarze przed tenże obraz oraz cztery świece woskowe i stolarska robota, na co wydano owe 140 koron”*¹⁰⁸.

Z czasów I wojny światowej zachował się interesujący wpis z 1914 r., informujący o wysłuchanej modlitwie żony, która prosiła o powrót męża z wojny: *„Sofia Kramarczykowa z Sanki ofiarowała korale 3 nitki do obrazu N. M. Panny w wielkim ołtarzu . Mąż jej Fr. [=Franciszek?, Fryderyk?] ranny w obecnej wojnie (Sanka 10.10. 1914) powrócił, jednak utracił nogę”*¹⁰⁹.

Czasy II wojny światowej minęły w Sance dość spokojnie, co mieszkańcy zawdzięczają opiece matki Bożej z głównego ołtarza. Czasów tych dotyczy jedynie wpis z sierpnia 1949 r., zamieszczony w kronice parafialnej, o treści: *„Pobożna osoba w Sance Joanna Chmielowa sprawiła wotum na podziękowanie Matce Boskiej za oddalenie nieszczęść podczas wojny, wotum to w kształcie korony umieszczono nad obrazem Matki Boskiej”*¹¹⁰.

W ostatnim czasie, w okresie duszpasterzowania ks. Jarosława Żmiji, obecnego proboszcza w Sance, dnia 8 grudnia 2009 r. reaktywowane zostało w parafii Bractwo Niepokalanego Poczęcia NMP. Bractwo to, codziennie modli się do Matki Bożej i co roku 8 grudnia w czasie drugiego odpustu parafialnego (święto Niepokalanego Poczęcia NMP) przyjmuje nowych członków.

Według relacji obecnego proboszcza w Sance, w 2011 r. wszelkie wota i dary złożone Matce Boskiej Saneckiej umieszczone zostały w specjalnej gablocie w prezbiterium obok

¹⁰⁷ APS, LM, s. 123.

¹⁰⁸ APS, LM, s. 123.

¹⁰⁹ APS, LM, brak paginacji.

¹¹⁰ APS, LM, brak paginacji.

ołtarza. W tym roku swój dar złożyła Matce Bożej siostra Urszulanka Gabriela Pucek z Pniew (srebrny krzyż zasługi i dwa srebrne łańcuchy). To wotum z prośbą o nowe życie i szczęśliwe rozwiązanie dla rodzonej siostry Urszulanki Szarej, która nie mogła mieć dzieci. Dziś jest szczęśliwą matką¹¹¹.

Dnia 13 sierpnia 2012 r. został ofiarowany Matce Bożej klejnot złoty z czerwonym rubinem i dwoma białymi cyrkoniami przez Tadeusza i Dorotę Gawin. To dar na podziękowanie za otrzymane łaski z prośbą o dalszą opiekę. Pan Tadeusz twierdzi, że zawsze ilekroć modlił się przed obrazem Matki Boskiej Saneckiej widział na sukience, nad Jej głową, taki klejnot. Pewnego dnia zagadnął mnie, gdzie on jest i kto go zdjął? Wyjaśniłem, że nigdy takiego nie było, wtedy pan Tadeusz dał złotnikowi zrobić to, co widział i ofiarował Matce Bożej. Obecnie znajduje się na sukience Maryi.

Od 31 maja 2013 r., na zakończenie nabożeństw majowych odbywa się w kościele przed obrazem Matki Boskiej konkurs pieśni i piosenki maryjnej. Wierni sami z serca śpiewają pieśni ku czci Naszej Matki. Najmłodszy uczestnik był w przedszkolu, a najstarszy miał ponad 80 lat. W ten sposób wydobywane są na światło dzienne stare pieśni maryjne dziś już nie znane.

W maju 2014 r. ks. Jarosław Żmija otrzymał od Darii, mieszkanki Sanki, serduszko, jako wotum do obrazu Matki Bożej. Okazało się, że została uzdrowiona z raka szyjki macicy jej siostra. Ona wraz z mamą codziennie modliły się do Matki Bożej o uzdrowienie. Daria przed obrazem Matki Boskiej Saneckiej w kościele, mama w swoim domu. Jak sama ofiarodawczyni przyznaje, gdy przysłała do Matki Bożej i zobaczyła tyle wotów, pomyślała sobie: *Matko Boża Ty tu wysłuchujesz. Musisz mi pomóc, aby moja siostra wyzdrowiała.* Tak

¹¹¹ Ta i poniższe informacje pochodzą od ks. Jarosława Żmiji, obecnego proboszcza w Sance.

też się stało. Po gorącej modlitwie, która trwała nieprzerwanie prawie trzy tygodnie otrzymała telefon. Nie ma raka i wydaje się, jakby go nigdy nie było¹¹².

Książd proboszcz otrzymał również świadectwo innej parafianki, pani Stefanii Wróbel (ur. 1927 r.), która zawdzięcza swoje ocalenie w czasie II wojny światowej, opiece NMP z saneckiego kościoła¹¹³.

¹¹² Oto jej krótkie świadectwo:

Szczęść Boże,

Jakiś czas temu u mojej siostry Anetki wykryto wirus HPV (powodujący raka szyjki macicy) i początkowe stadium raka. Bardzo się tym przejęłam i kiedyś będąc na mszy św. tak sobie pomyślałam patrząc na obraz Matki Bożej Saneckiej, że skoro otrzymała tyle wotum wdzięczności to musi "działać" i na pewno mi też pomoże. Akurat tak się zdarzyło, że mojej siostrze pobrano za parę dni wycinek, aby stwierdzić, jak mocno zajęta jest macica - na wynik trzeba było czekać chyba 3 tyg., więc od tego czasu zaczęłam się intensywnie modlić przed obrazem Matki Bożej Saneckiej (którą od Ks dostaliśmy:)) o uzdrowienie Anetki i obiecałam Matce Bożej, że jeżeli jej pomoże, to kupię jej złote serduszko... No i stało się, lekarka zadzwoniła do siostry i powiedziała, że nie wie, jak to jest możliwe, ale nie ma żadnych komórek rakowych i co dziwniejsze nie ma też wirusa HPV, co ją bardzo zdziwiło, gdyż potwierdzały go dwie wcześniejsze cytologie.

Nie wiem, czy to ja wymodliłam czy może moja Mama, bo też się modliła, ale Matkę Bożą mamy jedną, więc jej się należą podziękowania.

Mam nadzieję, że nie namieszałam za bardzo i napisałam to w miarę zrozumiale.

Pozdrawiam.

Daria Madyda Szczęść Boże.

¹¹³ Oto jej świadectwo:

W czasie okupacji byłam 16 letnią dziewczyną, gdy Niemcy przyszli do domu poszukując radzieckiej radiotelegrafistki Olgi. (Żyje do dnia dzisiejszego we Lwowie). Rodzice przechowywali ją wraz z oficerem rosyjskim w swoim domu. Nie wydałam mamy, gdy przyszli Niemcy, ona przebywała na ten czas w okopach koło kościoła. Tata już wcześniej dostał się do obozu w Oświęcimiu. Był cieślą, budował baraki, podobno tam spadł z jednego i złamał biodro. Tyle o nim pamiętam. A ja wraz z siostrą zostałam wywieziona do obozu w Ravensbrück. Tam zachorowałyśmy na tyfus. Pomagała nam pewna Niemka.

Pewnego dnia, na wiosnę miałam sen. Zobaczyłam Matkę Bożą z Saneckiego obrazu. Pocieszała mnie. Nic nie mówiła, ale patrzyła dobrotliwie i jak dziecko, gdy gaworzy, pocieszała mnie. To ja do Niej mówiłam: Znalazłaś mnie tu na pryczy, w tym obozie? Ona nic nie mówiła. Było mi tak dobrze, gdy ją widziałam. Gdy się obudziłam, wszystkie więźniarki wypytywały mnie o to, co mi się śniło, bo wszystkich pobudziłam w nocy. Raz po raz podobno płakałam i śmiałam się. Matka Boska przyszła mnie pocieszyć, potem niedługo wojna się skończyła.

Podsumowanie

Wszystkie powyżej wymienione wpisy, zamieszczone w kronice parafialnej, czy w innych źródłach historycznych, świadczą o trwającym od wieków kulcie Matki Bożej w kościele w Sance. Wpisy te potwierdzają także, że licznie zanoszone przed wizerunkiem prośby są wysłuchiwane. Mieszkańcy Sanki nie byli, co prawda, bardzo zamożni, a każda, nawet drobna rzecz w postaci kilku koralików, wymagała od nich sporych wyrzeczeń. Jeżeli jednak tak hojnie składali ofiary, musieli czuć taką potrzebę. Można przypuszczać, że było to formą podziękowania za otrzymane łaski i wysłuchane prośby, o których wciąż jeszcze mało wiadomo, a zachowane źródła dokumentują najpewniej znikomy procent wielu wysłuchanych w Sance suplik.

Nie jest co prawda znany ani czas namalowania wizerunku Matki Bożej, ani też twórca tego obrazu. Malowidło jednak musiało powstać w czasach nowożytnych, niewykluczone, że jeszcze w XVII w. Ostateczna odpowiedź w tej kwestii będzie możliwa po przeprowadzeniu wnikliwych badań konserwatorskich.